

[Wiadomości z Gorzowa](#)

Migotanie przedsionków poznać i policzyć. A także poleczyć

Dariusz Barański 04 sierpnia 2017 | 13:53



Inż. Artur Słupecki, Project Manager z Comarch Healthcare prezentuje rejestrator używany w badaniach (Dariusz Barański)



Masz lat 65+ i jesteś mieszkańcem Gorzowa, Krosna Odrzańskiego, Nowej Soli lub Trzebiela? Możesz przysłużyć się nauce i dokładnie przebadać swoje serce. Jeśli zgłosi się do Ciebie pielęgniarka z propozycją udziału w programie, nie dziw się. I nie odmawiaj. Twoje zdrowie tylko na tym skorzysta.



Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Program Narodowego Centrum Badań i Rozwoju: Nieinwazyjne Monitorowanie w Celu Wczesnego Wykrycia Migotania Przedsionków NoMED-AF już trwa w pięciu województwach, przebadano już 700 osób. Łącznie będzie ich 3 tys. w całej Polsce. Teraz do programu włącza się województwo lubuskie włącza się w program, jako kolejny region. Przebadanych zostanie 73 Lubuszan, wybranych losowo z bazy PESEL.

– To duży i ważny program o znaczeniu europejskim, wręcz światowym. Uzyskamy dzięki niemu unikalne źródło informacji dla lekarzy, także dla władz wojewódzkich i centralnych, dla organizatorów ochrony zdrowia, którzy będą wiedzieć, jak organizować ochronę zdrowia, jakie kierować środki, aby zapobiegać tym powikłaniom, jakie niesie ze sobą migotanie przedsionków – mówi prof. Jarosław Kaźmierczak, Konsultant Krajowy ds. Kardiologii.

Znaczenie u wyjątkowość tego programu wynika z tego, że dotąd w Europie i na świecie nie było tego rodzaju badań. Dlaczego? Z jednej strony często chory nie odczuwa objawów migotania (tzw. nieme migotanie), które może skończyć się udarem. Z drugiej: nie było odpowiedniej aparatury do takiego długotrwałego badania. Specjalne kamizelki, które są rejestratorami EKG, skonstruowano w firmie informatycznej Comarch.

– Ważny element programu to powiązanie medycyny, nauki z przemysłem. Naszym polskim przemysłem, którego produktem jest kamizelka-rejestrator. Przeszła już test bojowy w pięciu województwach i po sukcesie programu będzie szansa, że rozpowszechni się również w innych krajach – dodaje prof. Kaźmierczak.

Najważniejsze informacje dwa razy dziennie na Twojej poczcie

[Zobacz przykładowy newsletter](#)


Lekarze wiedzą, że ryzyko wystąpienia migotania przedsionków wzrasta wraz z wiekiem, będą szukać chorych właśnie wśród osób starszych. Badanie NoMED-AF pozwoli oszacować liczbę wszystkich pacjentów z migotaniem przedsionków – wraz z tymi, u których nie daje ono żadnych objawów.

Telemedycyna. Technologia zapuka do drzwi, by ochronić nas przed udarem

– W ramach projektu przebadamy ponad 3 tys. osób. To będą pacjenci, którzy otrzymają informację, czy mają

zaburzenia rytmu czy nie. Jeśli tak, to będą kierowani na leczenie migotania przedsionków. Wdrożenie leczenia przeciwkrzepliwego zmniejsza prawdopodobieństwo udaru mózgu. Dzięki temu badaniu te 73 wylosowane osoby mogą uniknąć udaru mózgu – tłumaczy lek. Łukasz Wierucki z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, kierujący Działem Badań Klinicznych i Naukowych w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym.

– Po dotychczas przeprowadzonych badaniach już widać, że przypadków migotania jest więcej niż się spodziewano. – To wstępne wyniki i mogą się jeszcze wyrównać. Chyba jednak problem jest większy niż przypuszczaliśmy. Część osób przy pomocy ekg czy holtera – dodaje Łukasz Wierucki. Podkreśla, że podczas badań u pacjentów wykrywano również inne groźne schorzenia nie związane z migotaniem przedsionków. Konieczne było w takich wypadkach kierowanie na wszczepienie urządzeń stymulujących pracę serca.

Urządzenie stworzone przez firmę Comarch składa się z trzech elementów: rejestratora sygnału, kamizelki, która nie ma przyklepanych elektrod, lecz materiałowe, nie podrażniające skóry i stacji dokującej.

– Pacjent zostanie przeszkolony przez pielęgniarkę. Otrzyma dwa rejestratory i raz na 24 godziny przesyła ze stacji dokującej dane do centrum monitoringu w Zabrze. Tam są analizowane – mówi inż. Artur Słupecki z Comarch

W Lubuskiem w wyniku trzystopniowego losowania, wybrano grupę 73 badanych z Gorzowa, Krosna Odrzańskiego, Nowej Soli i Trzebiela. Jeśli ktoś się nie zgodzi na badanie, pielęgniarki odwiedzą kolejne rezerwowe osoby. W piątek odbyło się w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim szkolenie pielęgniarek biorących udział w projekcie.



Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Dobre słowo nie tylko od święta - prenumerata cyfrowa teraz za pół ceny!

✓ Skorzystaj ze specjalnej oferty, oszczędź nawet 150 zł

✓ Nielimitowany dostęp do wszystkich serwisów: Wyborcza.pl, Wyborcza.pl/classic, WysokieObcasy.pl i 24 serwisów lokalnych

✓ Magazyny (Duży Format, Magazyn Świąteczny, Ale Historia) i kilkadziesiąt innych tekstów tygodniowo dostępnych wyłącznie dla prenumeratorów



[Zaloguj się](#) / [Informacje](#) / [Kontakt](#)

INNE


[Surmacz chce wrócić do miasta i zostać rajcą](#)

[Mikołajki w samo południe na Starym Rynku](#)